

# Antoni Mironowicz

---

## Kościół prawosławny i unicki w połowie XVII wieku

---

Acta Polono-Ruthenica 2, 71-79

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antoni Mironowicz  
Białystok

## Kościół prawosławny i unicki w połowie XVII wieku

Sobór brzeski spowodował podział chrześcijaństwa wschodniego na Kościół prawosławny i unicki. Dokładne dane o stanie obu odłamów chrześcijaństwa wschodniego pochodzą dopiero z początków XVIII wieku. Brak źródeł uniemożliwia historykom podanie pełnej informacji o liczbie parafii będących w rękach prawosławnych i unitów dla okresów wcześniejszych. Stan posiadania obu wyznań ulegał ciągłej ewolucji w zmieniającej się sytuacji polityczno-religijnej Rzeczypospolitej. Podejmując próbę określenia stanu posiadania Kościoła prawosławnego i unickiego w połowie XVII stulecia należy zaznaczyć, iż będą to ustalenia jedynie szacunkowe. Dotyczy to liczby ośrodków zakonnych i parafialnych.

W dobie powstania Bohdana Chmielnickiego Kościół prawosławny posiadał znaczące ośrodki monastyczne w Kijowie, Wilnie, Czernihowie, Podhorcach, Pińsku, Turkowicach, Humaniu, Unijowie, Sokalu, Podhorodyszczu, Mozyrze, Lwowie, Korsuniu, Brześciu, Bielsku i ponad stu innych miejscowościach. Większość tych monasterów znajdowała się w diecezjach posiadających prawosławnego ordynariusza bądź w miejscowościach, których właściciel był tego samego wyznania lub protestanckiego<sup>1</sup>. W klasztorach mimo wojen i powstań była duża liczba zakonników zasilanych przez mnichów z tych ośrodków zakonnych, które przyjęły unię. Szczególną rolę odgrywały monastery w wielkich miastach królewskich

---

<sup>1</sup> Zjawisko to najlepiej charakteryzuje fundacja monasteru Zaśnięcia NMP w Zabłudowie. Monaster ufundowany przed 1655 rokiem z woli właściciela Zabłudowa, hetmana wielkiego litewskiego, kalwina Janusza Radziwiłła, otrzymał 29 stycznia 1660 roku liczne nadania od wdowy po fundatorze, Marii Wołoszki. Dzięki polityce wyznaniowej protestanckiej linii Radziwiłłów, mimo starań metropolity unickiego Gabriela Kolendy, monaster pozostał aż do 1824 roku przy prawosławiu. Por. A. Mironowicz, *Nieznany dokument dotyczący monasteru Zaśnięcia NMP w Zabłudowie*, „Rocznik Teologiczny”, R. 36, z. 1-2, Warszawa 1994, s. 213-232.

(Wilno, Lwów), gdzie patronat nad nimi sprawowały bractwa cerkiewne. Przy monasterach nadal funkcjonowały szkoły, drukarnie, szpitale i przytułki dla ludności ubogiej. Prawosławne ośrodki klasztorne, zwłaszcza na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego, były ostoją opozycji antyunijnej. Większość klasztorów przeszła na unię dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku, kiedy prawosławie porzucili ordynariusze diecezji przemyskiej, lwowskiej i łuckiej.

Unicy w połowie XVII wieku byli w posiadaniu wielu znaczących archimandrii: wileńskiej, byteńskiej, trockiej, połockiej, mściśławskiej, supraskiej, berezweckiej, leszczyńskiej, czerejskiej, dermańskiej, dubieńskiej, żydyczyńskiej, mińskiej, pustynskiej, grodzieńskiej, smoleńskiej, czernihowskiej, braclawskiej, kobryńskiej, drohobyckiej<sup>2</sup>. Monastery te, według anonimowej relacji z sierpnia 1647 roku przedstawionej Kongregacji Propagandy Wiary, przeżywały wyraźny kryzys. Archimandria wileńska, która liczyła uprzednio 60 zakonników, w 1647 roku posiadała ich niespełna 20. W archimandrii supraskiej z 90 mnichów pozostało 16<sup>3</sup>. W połowie lat sześćdziesiątych stan klasztorów unickich nie uległ zmianie. Wykaz archimandrii i monasterów unickich z 1666 roku niewiele się

<sup>2</sup> *Archivum Sacre Congregationis de Propaganda Fide w Rzymie, Scritture riferite nelle Congressi: Mosc. Pol. Rut.* (dalej APF, SC), vol. 1, f. 42v. Do połowy lat sześćdziesiątych XVII wieku unicy przejęli inne znaczące monasterie: w Belzie (św. Trójcy), w Brześciu (Narodzenia Chrystusa), Chełmie (Narodzenia NMP), Czerlanach, Dobrotworze, Horodyszczu, Kolemczycach, Leszczach, Lublinie, Ławryszowie, Nowogrodku, Mohylewie, Onufrewie, Spas-Stolpach, Torokaniach, Trokach, Uhrowie, Żyrowicach. М. Ваврик. *Нарис розвитку і стану Васильянського Чина XVII - XX ст.*, „Analecta OSBM”, vol. X, Romae 1979, s. 189-209. O stanie zakonu bazylikańskiego w okresie administrowania metropolią kijowską przez Gabriela Kolendę por. П. Підручний. *Васильянський чин від Берестейського з'єднання до 1743 року*. „Analecta OSBM”, vol. XIII, Romae 1988, s. 140-147. Unickie monasterie żeńskie zostały omówione w pracy S. Senyk, *Women's monasteries in Ukraine and Bielorussia to the period of suppressions*, Roma 1983.

<sup>3</sup> Analogicznie liczba mnichów zmniejszyła się w pozostałych archimandriach: w żydyczyńskiej z 80 do 3, w leszczyńskiej z 12 do 1, w dermańskiej z 40 do 12, w klasztorze w Onufrewie z 90 do kilku, w dubieńskiej z 24 do 10, w grodzieńskiej z 12 do 1, w połockiej z 19 do 4, w kobryńskiej z 12 do 1, w pustynskiej z 12 do 2, w smoleńskiej z 15 do 4, w czerejskiej z 30 do 4, w braclawskiej z 10 do 2 i mohylewskiej z 35 do 4. „Scrittura del P. Philippo Rutheno unito de disordini che si devono con occasione della visita e Synodo di Rutheni uniti levare e correggere”, *Litterae basilianorum in terris Ucrainae et Bielarussiae*, vol. 1, Romae 1979, s. 59-60.

różni od wykazu z 1647 roku<sup>4</sup>. Nie nastąpiły też istotne zmiany w liczbie zakonników w klasztorach bazylijskich. Wzrosła ona dopiero w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku.

Przy ocenie stanu Kościoła prawosławnego i unickiego należy uwzględnić położenie materialne cerkwi i monasterów. Wskutek bezustannych wojen znaczna część prawosławnych obiektów sakralnych została spustoszona bądź zniszczona. Proboszczowie, z powodu braku świątyń, często opuszczali swoje parafie. Na wschodnich obszarach ziem ruskich i Podolu co trzecia parafia przestała funkcjonować z powodu wojny. Mimo liczebnej przewagi parafii prawosławnych w stosunku do parafii unickich ich położenie w wielu regionach Rzeczypospolitej było trudne. Na obszarach zdominowanych przez ludność unicką trwał proces przejmowania świątyń prawosławnych. Prawosławie traciło oparcie w podzielonej wewnątrz Kozaczyźnie i słabnących bractwach cerkiewnych, które były najbardziej świadomymi religijnie organizacjami wspierającymi Cerkiew. Już wcześniej prawosławie porzuciły wszystkie znaczące rody magnackie. W ten sposób Kościół prawosławny utracił możliwych protektorów i obrońców na arenie publicznej. Przy „wierze greckiej” trwały znaczne szeregi drobnej i średniej szlachty ruskiej, lecz nie stanowiły one realnej siły politycznej w oligarchicznej Rzeczypospolitej początków drugiej połowy XVIII wieku. Szlachta prawosławna w owym czasie nie mogła skutecznie wystąpić w obronie praw swojej Cerkwi na forum sejmu czy sejmikach. Zresztą szlachta ruska i wyższe warstwy prawosławnego mieszczaństwa, z częścią duchowieństwa, ulegały wpływom kultury polsko-łacińskiej, co powodowało osłabienie więzów kulturowych z bizantyjsko-słowiańskim Kościołem prawosławnym. Również odwrót szlachty ruskiej od reformacji nie polegał na powrocie do prawosławia, lecz najczęściej na przechodzeniu do Kościoła łacińskiego, nawet z pominięciem unii.

Kościół unicki zyskał natomiast potężnych sprzymierzeńców wśród magnaterii i szlachty katolickiej. Unitom sprzyjały rozwiązania prawne. Polityka „nawracania schizmatyków” uzyskała aprobatę kół rządzących Rzeczypospolitej. Co więcej, katolicycy właściciele majątków, stając się patronami cerkwi w swych dobrach, wywierali presję na duchowieństwo prawosławne, zmuszając je do zmiany wyznania. Wpływy kultury polsko-łacińskiej na wyższe warstwy społeczeństwa ruskiego rozluźniły ich

---

<sup>4</sup> *APF, SC Mosc. Pol. Rut.*, vol. 1, f. 426-426v, 443.

związki z podłożem kulturowym prawosławia, a tym samym stworzyły grunt do rozwoju unii<sup>5</sup>. Nasiliły się akty nietolerancji w stosunku do duchowieństwa prawosławnego<sup>6</sup>. Działania takie zdarzały się nader często, albowiem ich organizatorom i uczestnikom nie groziły istotne komplikacje polityczne czy prawne. W tej sytuacji ponownie w połowie lat sześćdziesiątych XVII wieku unia stała się w Kościele wschodnim wyznaniem uprzywilejowanym. O sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół unicki w 1664 roku, biskup chełmski Jakub Susza (1652 - 1687) tak pisał w relacji *Status recens Unionis*:

Metropolia cała na Litwie i Rusi jest wolna od wroga i jak wcześniej wszyscy proboszczowie z parafianami są w unii, pomimo że wielkie jest jej osamotnienie z powodu grasującego ogniem i mieczem wroga [...]. Arcybiskup połocki po części jest wolny od wroga, po części zajęty. Czcigodny Ojciec przebywał 12 mil od Połocka nie wiedząc, że jego życie było w niebezpieczeństwie od Moskwy. Biskup piński od Moskwy jest wolny, ale jest niepokoiony przez Kozaków najeżdżających z Borysowskiego regionu.<sup>7</sup>

Najpełniejsze informacje o stanie Kościoła unickiego i stosunkach wyznaniowych przedstawił Jakub Susza w pracy *De laboribus Unitorum, promotione, propagatione, et protectione divina unionis ab initio usque ad haec tempora*<sup>8</sup>. Na pomysł napisania tego dzieła biskup chełmski wpadł

<sup>5</sup> Szerzej o zmianach zachodzących w Kościele prawosławnym i unickim por. W. Müller, *Trudne stulecie*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966 - 1975*, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1992, s. 258-264; S. Litak, *W kręgu chrześcijaństwa wschodniego*, [w:] *Historia Kościoła (1500 - 1715)*, t. 3, Warszawa 1986, s. 377-383; A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1996, s. 74-254.

<sup>6</sup> Tak np. w roku 1664 przed sądem grodzkim w Pińsku proboszcz parafii dostojewskiej oskarżył dwóch szlachciców katolickich Dawidowicza i Tuczyńskiego o napad i zranienie. *Архив непербузьского отделения Института истории Академии наук России* w Petersburgu, kol. 52, op. 2, kart. 13, nr 16, k. 1-2.

<sup>7</sup> *APF, Fondo di Vienna*, vol. 17, f. 85v; *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes*, collegit... P. Athanasius G. Welykyj OSMB, vol. II, Romae 1973, s. 341.

<sup>8</sup> *APF, Fondo di Vienna*, vol. 17, f. 86-111; M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensem*, Leopoli 1862, s. 298-349; *Litterae episcoporum*, vol. II, s. 296-335. Omówienie pracy J. Suszy

w okresie pobytu w Rzymie. W Kurii Rzymskiej panowało przekonanie, że Kościół unicki w Rzeczypospolitej to tylko biskupi i duchowni z beneficjami, lecz pozbawieni wiernych. Opinia taka została ukształtowana przez polskich biskupów łacińskich, którzy domagali się podporządkowania władzy unickich ich jurysdykcji. Unitów oskarżano o pobieranie dziesięcin należnych duchowieństwu łacińskiemu i prezentowano ich jako tych, którzy uniemożliwiają poszerzenie wyznania rzymskokatolickiego. Motyw powstania pracy został jasno określony we wstępie przez samego autora: „Uskarżają się księża biskupi unicy wobec Boga, Najświętszego Pana i Św. Rzymskiego Kościoła i dziwiają się, że niektórzy w naszej ojczyźnie panowie duchowni łacińscy do Stolicy Świętej donoszą, ażeby nasi unicy biskupi zostali usunięci albo przyłączeni do episkopatu łacińskiego, a zakonników, prezbiterów świeckich podporządkowano ich jurysdykcji. Niektórzy twierdzą, abyśmy całkiem zostali usunięci z tego powodu, że nic nie czynimy dla promocji unii”. Biskup chełmski opinię tę potwierdził licznymi przykładami. Duchownych łacińskich oskarżył o wywieranie presji na Jana Kazimierza i senatorów po bitwie beresteckiej w celu zlikwidowania unii. Unicki władca Metody Terlecki został 7 czerwca 1649 roku pogrzebany przez kanoników łacińskich chełmskich i krasnostawskich w grobowcu biskupów katolickich. Organizatorzy tego pogrzebu argumentowali to tym, że „*ajebant enim, uti ultimum Ep.pum unitum per sepulturam Ep.pis latinis esse incorporatum, ita etiam Ep.patium istum incorporandum*”. Kiedy Jakub Susza został po śmierci biskupa Atanazego Fursy administratorem diecezji, rozgoryczeni tym faktem biskupi łacińscy stwierdzili, „że nie mogli wchłonąć tej episkopii, ponieważ współczesny unita [J. Susza - A.M.] utkwiał im jak kość w gardle”<sup>9</sup>. Aby odeprzeć argumenty adwersarzy Kościoła unickiego, zwłaszcza zarzut, że „hierarchia unicka nie ma wiernych”, Jakub Susza opisał każdą diecezję z podaniem liczby parafii i cerkwi. Ten fragment pracy *De laboribus Unitorum* ma szczególne znaczenie dla ukazania stanu posiadania Kościoła prawosławnego i unickiego w 1664 roku. Analizując pracę biskupa chełmskiego i anonimową relację z 1647 roku można przedstawić szacunkowe liczby parafii obu odłamów chrześcijaństwa wschodniego.

---

por. J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica sede metropolitana vacante 1655 - 1665*. Romae 1944, s. 189-200.

<sup>9</sup> M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae...*, s. 298-299, *Litterae episcoporum*, vol. II, s. 297.

Według relacji Jakuba Suszy, biskupstwo metropolitalne obejmowało znaczną część ziem ruskich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozciągało się ono od granic Podlasia do województwa połockiego i mińskiego. Na północy granica władcytwa przebiegała wzdłuż granicy Prus Książęcych, a na południu za Kijów. Z relacji biskupa chełmskiego wynika, że unicy stanowili większość w Wielkim Księstwie Litewskim, a ludność prawosławna koncentrowała się w Wilnie i innych ośrodkach miejskich. Prawosławni dominowali również w dobrach magnackich i szlacheckich, których właściciele byli wyznania prawosławnego bądź protestanckiego. Liczba ludności prawosławnej wzrastała w kierunku Mińska i Mścisławia oraz w kierunku Kijowa. W litewskiej części diecezji metropolitalnej unicy posiadali około sześciuset parafii.

Arcybiskupstwo połockie obejmowało obszar województwa połockiego, witebskiego i mścisławskiego. Według tego źródła, biskupstwo to posiadało około tysiąca parafii. Po zabójstwie Jozafata Kuncewicza większość parafii zmuszono do przyjęcia unii. Konkurentami unickich władcyków połockich od 1633 roku byli ordynariusze biskupstwa mohylewskiego. W miastach tego biskupstwa w 1664 roku prawosławni stanowili większość. W dobrach prywatnych wyznanie parafii często zależało od wyznania właściciela dóbr.

W biskupstwie pińskim do wojen kozackich dominowali unicy. Prawosławni znajdowali się w dobrach szlachty „wiary greckiej” bądź protestanckiej. Po wojnach pozostało sto parafii unickich. Arcybiskupstwo smoleńskie obejmowało obszar województwa smoleńskiego i czernihowskiego i liczyło około sześciuset unickich parafii. Po rozpoczęciu wojny polsko-rosyjskiej większa część duchowieństwa wraz z arcybiskupem opuściła diecezję smoleńską.

Biskupstwo włodzimierskie obejmowało Wołyń, część ziem Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W skład części koronnej wchodziły: Polesie, województwo ruskie do styku z województwem chełmskim i wołyńskim, terytorium powiatu włodzimierskiego i krzemienieckiego aż do województwa braclawskiego i podolskiego. Dalej granica władcytwa przechodziła przez ziemię chełmską, województwo brzeskie i południową część podlaskiego. Jakub Susza informował, że biskupstwo włodzimierskie miało do tysiąca parafii, głównie unickich. Biskup chełmski przyznawał, że w miastach prawosławni posiadali liczne probostwa.

Biskupstwo hucko-ostrogskie należało do prawosławnych i obejmo-

wało obszar Wołynia. Na jego terytorium dominowała ludność prawosławna, chociaż istniało około stu parafii i siedem monasterów unickich. Prawosławni posiadali archimandrię żydyczyńską. Siedzibą biskupa prawosławnego były monastery dubneński i dermański. Biskupstwo chełmskie obejmowało część województwa ruskiego, województwo bełskie i chełmskie oraz część lubelskiego. W południowej i wschodniej części tego władcy dominowali prawosławni. W całej diecezji, na ogólną liczbę siedmiuset parafii, trzysta pozostawało przy unii.

Biskupstwo przemyskie posiadało około tysiąca parafii. Obszar tego władcy rozciągał się od Krakowa do granicy Węgier. Jakub Susza zwracał uwagę, że parafie prawosławne znajdowały się pod Zamościem, a unickie sięgały do województwa braclawskiego.

Na zakończenie biskup chełmski zadaje pytanie, które jest jednocześnie odpowiedzią na to, czego dokonali unicycy duchowni: „Quomodo ergo haec sine labore Unitis venerunt? Et audet nos aliquis dicere nihil laborare aut laboravisse? Ad octo millia, ne dicamus plura, parochiarum habuimus, et nunc habemus ad sex: somniantibusne nobis ista in manus venerunt?”<sup>10</sup> Podana liczba ośmiu tysięcy parafii unickich, istniejących jakoby przed wojnami kozackimi, była znacznie zawyżona. Również informacja o sześciu tysiącach parafii w roku 1664 nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach. Z charakterystyki przedstawionej przez biskupa chełmskiego wynika, że unicycy stanowili wyraźną mniejszość wśród wyznawców Kościoła wschodniego. Po zajęciu przez wojska moskiewskie Smoleńszczyzny, województwa połockiego i witebskiego liczba parafii unickich na tym obszarze uległa znacznemu zmniejszeniu.

Dane zawarte w pracy Jakuba Suszy możemy zweryfikować poprzez porównanie ich z liczbą parafii wymienioną w anonimowej relacji z 1647 roku. Według niej w diecezji metropolitalnej było ponad dwa tysiące parafii, w większości prawosławnych. Wydaje się jednak, że ze względu na rozległość diecezji liczba parafii prawosławnych była znacznie większa, powiększona o parafie, które w czasie powstań kozackich powróciły do „wiary greckiej”. Równocześnie można przyjąć za wiarygodną liczbę sześciuset parafii unickich istniejących głównie w litewskiej części diecezji metropolitalnej.

W unickiej diecezji połockiej, gdzie władką był ówczesny metropo-

<sup>10</sup> *Litterae episcoporum*, vol. II, s. 298-301.



lita Antoni Sielawa (1641 - 1655), było 2200 parafii, z tym że większość z nich należała do prawosławnego biskupa witebsko-mścislawskiego Sylwestra Kossowa (1635 - 1657). Niemożliwe, żeby unicy w 1664 roku zachowali około tysiąca parafii. W okresie wojny polsko-moskiewskiej znaczna część parafii unickich została włączona do Kościoła prawosławnego. Według relacji z 1647 roku, w arcybiskupstwie smoleńskim mogło być osiemset parafii. Autor relacji przyznaje, że większość z nich była pozbawiona duchownych, a arcybiskup Andrzej Kwaśniński Złoty (1640 - 1654) nie dbał o stan swojej diecezji. W okresie pisania przez Jakuba Suszę relacji, Kościół unicki pozostawał na terenie ówczesnej diecezji w formie szczątkowej. Równie niekorzystnie przedstawiał się obraz Kościoła unickiego w diecezji włodzimiersko-brzeskiej. Z tysiąca parafii większość pozostała przy prawosławiu. Winą za ten stan rzeczy autor relacji obarcza ówczesnego biskupa włodzimierskiego Józefa Bakowieckiego (1632 - 1650), który zajmował się bardziej handlem aniżeli sprawami diecezji. Na terenie diecezji lucko-ostrogskiej funkcjonowało w 1647 roku tysiąc parafii prawosławnych. Ordynariuszem diecezji był wówczas Atanazy Puzyna (1633 - 1650). Unicy posiadali około stu parafii, głównie w powiecie ostrogskim. W diecezji lwowskiej było trzy tysiące parafii, przeważnie prawosławnych. Stan ten nie uległ zasadniczo zmianie do 1664 roku, a unia na tym obszarze nie uzyskała większych wpływów. W biskupstwie przemyskim spośród czterech tysięcy parafii jedynie część znajdowała się w jurysdykcji władzy unickiego. Podana przez Jana Suszę liczba trzech tysięcy parafii unickich w 1664 roku nie znajduje uzasadnienia. Bardziej wiarygodne informacje odnoszą się do diecezji chełmsko-bełskiej. Działalność biskupów Metodego Terleckiego (1629 - 1649), a następnie Jakuba Suszy spowodowała, że unia dominowała na terenie całej diecezji. W 1647 roku większość z dziewięciuset parafii znajdowała się w jurysdykcji władzy unickiego. Równie wiarygodna jest na terenie diecezji pińskiej liczba stu parafii unickich na czterokrotnie większą liczbę parafii prawosławnych. Według autora relacji, ówczesny ordynariusz diecezji, Pachomiusz Orański (1637 - 1653), bardziej był oddany polowaniom aniżeli sprawom władcy. Nic też dziwnego, że w relacji znalazła się prośba do Kongregacji Propagandy Wiary, ażeby ta przypomniała biskupom unickim o ich obowiązkach<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> *Litterae basilianorum*, vol. I, s. 57-59.

Reasumując, według relacji z 1647 roku na terenie całej Rzeczypospolitej było około czterech tysięcy parafii unickich na ponad 12 tysięcy parafii prawosławnych. Parafie unickie stanowiły niewielki procent ogólnej liczby parafii Kościoła wschodniego w koronnej części diecezji metropolitalnej i lwowskiej. Cerkiew prawosławna, poza wymienionymi biskupstwami, w pełni dominowała we władactwach łuckim, przemyskim, pińskim i czernihowskim. Proporcje te nie uległy zmianie w 1664 roku. W wyniku wojen i powstań, w latach 1648 - 1664 liczba parafii unickich uległa nawet zmniejszeniu. Pozwoliło to biskupom łacińskim na wysunięcie zarzutu, że hierarchia unicka pozostaje bez wiernych. Zjawisko zmniejszania się liczby parafii unickich nie objęło całego obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oprócz zdecydowanej przewagi prawosławia w diecezji smoleńskiej i mściławskiej, unia dominowała na obszarze litewsko-białoruskim władactwa metropolitalnego i w biskupstwie połockim. Przyjmując jednak, że ponad połowa ogólnej liczby parafii całej metropolii kijowskiej skoncentrowana była w diecezjach lwowskiej, przemyskiej, łuckiej, pińskiej, czernihowskiej i części koronnej metropolitalnej, można uznać, że w połowie lat sześćdziesiątych XVII wieku w całej Rzeczypospolitej prawosławni posiadali ponad 3/4 wszystkich parafii Kościoła wschodniego. W liczbach bezwzględnych szacunkowo można przyjąć, że na ponad 3,5 tysiąca parafii unickich przypadało ponad 12 tysięcy parafii prawosławnych. Podana liczba parafii Kościoła wschodniego obejmowała również ziemie smoleńską, czernihowską, siewierską oraz lewobrzeżną Ukrainę z Kijowem, a więc tereny, które w okresie pisania relacji przez Jakuba Suszę nie znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej.

Podane dane statystyczne, oparte na relacjach duchownych unickich, nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu parafii prawosławnych. W wyniku wojen część tych parafii przestała funkcjonować. Za wiarygodną natomiast należy uznać proporcję między obydwojema odłami chrześcijaństwa wschodniego. Na początku drugiej połowy XVII wieku nadal liczba parafii prawosławnych trzykrotnie przewyższała liczbę parafii unickich. Zmiana tej proporcji nastąpiła dopiero w końcu stulecia, wraz z przejściem na unię ordynariuszy diecezji prawosławnych.